

Sygnatura akt VI Ka 471/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **2 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Katarzyna Kajda

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r.

sprawy **M. S. córki J. i M.,**

ur. (...) w Z.

oskarżonej z art. 297§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 lutego 2015 r. sygnatura akt III K 633/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 471/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 2 października 2015r.

M. S. oskarżona została o to, że w grudniu 2001r. w G., pełniąc funkcję Kierownika (...)w G., wbrew ciążącemu na niej obowiązkowi służbowemu nie powiadomiła Zarządu Banku o istniejącym zadłużeniu kredytobiorcy B. L. (1) wobec Banku, które okazało się przeterminowane oraz o podpisaniu not księgowych o nr (...), w wyniku czego B. L. (1) został udzielony kolejny kredyt preferencyjny na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 21 grudnia 2001r. w wysokości 200.000 złotych, wykorzystany następnie niezgodnie z treścią zawartej umowy kredytowej, tj. prześięgowany na rachunek rozliczeniowy B. L. (1), a w dalszej kolejności na rachunek niespłaconego kredytu udzielonego uprzednio na podstawie umowy nr (...) z dnia 19 grudnia 2000r., pokrywając tym samym to zadłużenie, tj. o powstaniu sytuacji mogącej mieć wpływ na wstrzymanie udzielonego wsparcia finansowego w postaci udzielonego kredytu preferencyjnego, czym działała na szkodę (...) w G., to jest o przestępstwo z art. 297 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 27 lutego 2015r., sygn. akt III K 633/13, uniewinnił oskarżoną M. S. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Na mocy art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 640 kpk zasądził od oskarżyciela posiłkowego (...) w G. na rzecz oskarżonej kwotę 2.868 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto na mocy art. 632 pkt 1 kpk obciążył go kosztami postępowania w kwocie 300 złotych.

Apelację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela substydianego (...) w G., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 297 § 2 kk poprzez uznanie, że w ustalonym stanie faktycznym (gdzie Sąd I instancji nie ustalił okoliczności, iż K. K. (1) lub E. B. (1), tj. członkowie Zarządu (...) w G., mieli wiedzę o braku spłaty wcześniejszego kredytu, zaciągniętego przez B. L. (1) w grudniu 2000r.) zaniechanie oskarżonej nie wypełniło znamion przestępstwa określonego w art. 297 § 2 kk;

a ponadto, z ostrożności procesowej:

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 167 kpk, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z pisma z dnia 12 grudnia 2001r. oraz opinii biegłej z dnia 24 maja 2008r., w której to opinii biegła wyraźnie wskazała szereg uchybień w zakresie nadzoru służbowego nad podległymi pracownikami przez oskarżoną oraz uchybienia jej własnym obowiązkom (oba dokumenty w aktach sprawy IX K 1342/10);

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 2 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, subiektywnej oceny dowodów, opartej dodatkowo o wybiórczo wybrane dowody, przy pominięciu innych dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonej, która to ocena nie znalazła wystarczająco uzasadnienia w pisemnych motywach rozstrzygnięcia;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że z uwagi na zmianę terminu wymagalności kredytu udzielonego B. L. (1) „w/w kredyt jako kredyt przeterminowany nie pojawił się w systemie bankowym w grudniu 2001 roku”, podczas gdy prawidłowe ustalenie powinno wskazywać, że z uwagi na zmianę terminu wymagalności kredyt jako przeterminowany uwidocznił się w systemie informatycznym banku z początkiem dnia **20 grudnia 2001r.** (skoro w niewyjaśnionych okolicznościach przesunięto termin jego zapłaty z dnia 30 listopada 2001r. na dzień 19 grudnia 2001r.), a zatem, przy zachowaniu należytej staranności i realizowaniu swoich obowiązków służbowych, w dniu opiniowania przez Komitet Kredytowy wniosku B. L. (1) (którego to Komitetu oskarżona była członkiem), tj. w dniu 20 grudnia 2001r. oskarżona powinna mieć wiedzę o tym, że kredyt udzielony rok wcześniej B. L. (1) nie został spłacony i informację taką przekazać pozostałym członkom Komitetu Kredytowego lub też członkom Zarządu (...) w G.;

5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż członkowie Zarządu (...) w G. przed wydaniem decyzji w przedmiocie udzielenia kredytu B. L. (1) znali jego sytuację kredytową, podczas gdy prawidłowe; (tu treść zarzutu nie została przez apelującego sformułowana do końca).

W oparciu o powyższe pełnomocnik oskarżyciela substydianego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wywiedziona apelacja skuteczna okazała się o tyle, że z uwagi na stwierdzone uchybienia konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, poprzednio rozpoznając sprawę, wskazał w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2013r., sygn. akt VI Ka 1201/12, iż w toku ponownego postępowania konieczne będzie szczegółowe zbadanie relacji świadków K. K. (1) i E. B. (1) w zestawieniu z zeznaniami pozostałych świadków, zwłaszcza K. W. (1), G. G., J. K. i M. G., składanymi w toku innego postępowania, toczącego się pod sygn. akt IX K 1342/10. Poszerzenie postępowania o

wskazane wyżej dowody oraz dokumentację bankową znajdującą się właśnie w przywołanych wyżej aktach sprawy było nieodzowne i konieczne do zbadania i wyjaśnienia w pierwszej kolejności stanu świadomości członków zarządu banku co okoliczności istotnych dla przyznania kredytu i ewentualnie jego późniejszego wstrzymania, jak i - w dalszej – świadomości samej oskarżonej odnośnie stanu wiedzy K. K. (1) i E. B. (1) na temat wcześniejszego, niespłaconego kredytu B. L. (1) oraz rzeczywistego przeznaczenia kolejnego kredytu preferencyjnego. Wskazano także na konieczność skonfrontowania relacji członków zarządu ze zgromadzoną dokumentacją bankową dot. klienta B. L. (1), z niej bowiem miało wynikać, iż praktyka udzielania mu kredytu preferencyjnego w sytuacji niespłacenia kredytu o takim charakterze, ale zaciągniętego uprzednio, miała swój początek już wcześniej, gdy zważy się na udzielane mu kolejne kredyty z dat 16 marca 1999r., 30 grudnia 1999r. i 19 grudnia 2000r.

Przeprowadzenie tych dowodów miało przede wszystkim umożliwić wyjaśnienie wątpliwości co do poszczególnych – sprzecznych ze sobą – relacji i tym samym właściwą ocenę wiarygodności relacji oskarżonej oraz świadków K. K. (1) i E. B. (1).

Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę zaleceń Sądu Okręgowego nie wykonał – z uchybieniem art. 442 § 3 kpk. Ponowne przesłuchanie wskazanych świadków miało bowiem służyć wyjaśnieniu wątpliwości, zatem treść ich relacji powinna być poddana rzetelnej ocenie Sądu Rejonowego, z uwzględnieniem sposobu oceny zeznań w uzasadnieniu wyroku. Trzeba zatem stwierdzić, że Sąd I instancji owych, wskazanych wyżej relacji świadków nie weryfikował z ich wypowiedziami składanymi wcześniej w toku innej sprawy karnej, ograniczając się jedynie do odczytywania - z uwagi na niepamięć - w trybie art. 391 § 1 kpk ich zeznań z postępowania III K 719/09 i z dołączonych akt Ds 76/09, co więcej, w ogóle z aktami sprawy o sygn. IX K 1342/10 się nie zapoznał, ujawniając jedynie akta spraw o sygn. IX K 47/10 oraz III K 1798/07. Pomimo, iż w tych ostatnich znajdowała się wskazana wyżej dokumentacja bankowa dot. zawartych wcześniej umów kredytowych pomiędzy bankiem a B. L. (1), także i z tych dokumentów nie przeprowadzono dowodu, choć to pozwoliłoby na wykazanie co najmniej tego, że w dacie uzyskania przez B. L. 16 marca 1999r. kredytu preferencyjnego obrotowego w kwocie 13.900 złotych posiadał on niespłacone zobowiązanie wobec tego banku w kwocie 59.100 złotych, co zresztą wykazywał w złożonym wniosku. W jaki sposób i w jakich datach zatem kolejne kredyty były spłacane przez B. L. (w szczególności, czy były one spłacane kolejno udzielanymi kredytami obrotowymi na cele rolnicze, co nota bene w pewnym zakresie może wynikać z ustaleń Sądu orzekającego w sprawie III K 1798/07), tego już nie zdołano ustalić, poprzestając na ogólnej niewiedzy K. K. (1) odnośnie problematyki archiwizacji dokumentów finansowo – księgowych związanych ze spłatą kredytów bankowych.

Pozostaje więc nadal aktualna konieczność zweryfikowania relacji członków zarządu banku z wyjaśnieniami oskarżonej oraz pozostałych świadków (także tych nie przesłuchanych przez Sąd orzekający w osobach G. G., J. K., M. G. i W. S.), nadto w zestawieniu z w/w dokumentacją bankową, odnośnie przedstawianej przez oskarżoną i K. W. (1) możliwości stosowania przez bank praktyki udzielania kredytu preferencyjnego celem spłaty wcześniejszego kredytu o podobnym charakterze, a także stanu wiedzy członków zarządu na ten temat w chwili podejmowania decyzji o przyznaniu kredytu w grudniu 2001r.

Nieznane są powody przyjęcia przez Sąd Rejonowy takiej to okoliczności za udowodnioną, że świadkowie E. B. (1) i K. K. (1) przed wydaniem decyzji mieli znać sytuację kredytową B. L. (1). Takie ustalenie, wbrew końcowym wywodom Sądu, nie znalazło wyrazu w ustaleniach Sądu, z których to jedynie miało wynikać odbicie w okresie pomiędzy 13 a 20 grudnia 2001r. spotkania kredytobiorcy z członkami (członkiem) zarządu, zakończonego wydaniem ustnej i pozytywnej decyzji w przedmiocie przyznania kredytu preferencyjnego. W oparciu o jakie dowody poczyniono to ustalenie trudno powiedzieć; wszak ani B. L., ani K. W., ani też żaden z członków zarządu takiej okoliczności z całą pewnością nie potwierdzali, a już na pewno nie wskazywali, by w toku jakiegokolwiek rozmowy tak E. B., jak i K. K. mieli być informowani przez klienta banku o aktualnej jego sytuacji finansowej, w szczególności o niespłaconym, a prawie przeterminowanym już zobowiązaniu, wynikającym z umowy sprzed roku. Przypomnieć należy, że członkowie zarządu konsekwentnie zaprzeczali takiemu spotkaniu, B. L., niestabilny w swych relacjach co do okresu, w którym miał rozmawiać z którymś z członków zarządu (pojawia się jedynie rok 1998), zawsze jednak podtrzymywał, iż rozmowa miała dotyczyć jedynie zasad jego kredytowania, tzn. tego, czy bank jest w stanie zapewnić mu dofinansowanie dopłat z (...), zaś z zeznań K. W. (1) bynajmniej nie wynika, by ta była obecna kiedykolwiek przy rozmowie z którymś z

członków zarządu, sama zaś nie potrafiła wskazać precyzyjnie ani z którym członkiem zarządu umawiała klienta, ani też przy okazji którego z udzielanych mu pięciu kredytów takie spotkanie inicjowała. Podobnie trudno uznać za przekonywujące takie to ustalenie Sądu I instancji, iż mając „zielone światło” ze strony zarządu, już po przygotowaniu dokumentów i wydaniu przez zarząd decyzji przyznającej kredyt, doszło w dniu 20 grudnia 2001r. do spotkania komitetu kredytowego, które jednak było już zwykłą formalnością, bez wpływu na samą decyzję. Takim ustaleniom przeczą nie tylko treść opinii komitetu kredytowego z dnia 20 grudnia 2001r., zeznania prezesa i wiceprezesa zarządu, świadka M. G., ale i relacje pozostałych członków tego ciała kolegialnego w osobach J. K. i głównego księgowego W. S., zupełnie pominięte przez Sąd meriti. Zwłaszcza z zeznań tych ostatnich zaś wynika, iż komitet zbierał się w jednym miejscu, wysłuchując osoby opiniującej dany wniosek, a także mając możliwość zapoznania się z załączonymi dokumentami. „Obiegowe” zbieranie podpisów członków, po zreferowaniu wniosku, było możliwe jedynie przy niskich, komercyjnych kredytach, np. samochodowych. Zestawiając relacje powyższych świadków z zeznaniami D. Ś., kierownika banku w S., która z jednej strony zaprzecza takiej to praktyce, by z pominięciem jej osoby zwracano się do zarządu z wnioskiem o przyznanie kredytu, z drugiej zaś wypowiada się na temat fikcyjnego charakteru pracy komitetu kredytowego w (...) banku, czerpiąc niniejszą wiedzę jedynie od koleżanek po fachu, a także z zeznaniami K. W. (1), skazanej za czyn z art. 297 § 1 kk, należy z dużą ostrożnością dokonywać oceny zeznań tych ostatnich, także i przez pryzmat tej okoliczności, iż w spotkaniu komitetu w dniu 20 grudnia 2001r. brała przecież udział sama oskarżona, składając podpis pod treścią opinii.

W końcu Sąd I instancji będzie musiał dokonać ponownej oceny wyjaśnień oskarżonej w połączeniu z zeznaniami świadka K. W. (1), mając w polu widzenia zakres czynności i obowiązków dla stanowiska pracy Kierownika Działu (...), a także treść opinii biegłej G. M., opracowanej na potrzeby postępowania III K 620/06 (k. 370 i nast. akt Ds 76/09). Dokonując oceny zachowania oskarżonej pod kątem ewentualnego zaniechania przez nią, wbrew ciążącemu obowiązkowi, powiadomienia członków zarządu banku o istotnych okolicznościach mogących mieć wpływ na przyznanie, czy następnie wstrzymanie udzielonego B. L. wsparcia finansowego trzeba mieć na uwadze szereg okoliczności, słusznie podnoszonych i wyartykułowanych przez skarżącą.

Konieczne zatem staje się ponowne dokonanie oceny postępowania oskarżonej przez pryzmat posiadanej przez nią wiedzy na temat sposobu i okoliczności spłaty przez B. L. (1) preferencyjnego kredytu, udzielonego mu w grudniu 2000r., a mającego być spłaconego pierwotnie do dnia 30 listopada 2001r., a następnie (na skutek zmiany w systemie) do dnia 19 grudnia 2001r., nie sposób bowiem nie zgodzić się ze skarżącą gdy wywodzi, iż kredyt ten, jako przeterminowany, winien zatem pojawić się w systemie bankowym jako niespłacony już w dniu następnym, tj. 20 grudnia 2001r., a więc w dniu kiedy oskarżona była w pracy, co więcej – odbyło się wówczas z jej udziałem spotkanie komitetu kredytowego. Dalej, niezbędne staje się także ustalenie świadomości i wiedzy oskarżonej odnośnie sposobu i terminu spłaty przez B. L. w/w kredytu, zważywszy – po pierwsze na brak wymaganego udokumentowania przez niego fakturami (lub innymi dowodami) wykorzystania kredytu zgodnie z § 10 umowy w wyznaczonym terminie, a po drugie – brak spłaty przez owego klienta kwoty kredytu i odsetek wg stanu na dzień 12 grudnia 2001r., na co wskazuje treść pisma kierowanego do niego przez kierownika działu kredytów i specjalistę (k. 390 akt). W końcu rozważenia ponownego wymagają okoliczności podpisania przez oskarżoną dokumentów zalegających w aktach sprawy, zarówno gdy chodzi o opinię z dnia 20 grudnia 2001r. komitetu kredytowego, jak i dalsze dokumenty z dnia 21 grudnia 2001r., podpisane przez nią zapewne w dniu 24 grudnia 2001r., po powrocie z jednodniowego urlopu w dniu 21 grudnia 2001r., w postaci umowy o kredyt, umów zabezpieczających oraz asygnowanych przez oskarżoną dwóch not księgowych o nr (...), na mocy których otrzymany kredyt został przeksięgowany na rachunek rozliczeniowy B. L., a następnie na rachunek niespłaconego i przeterminowanego kredytu z roku 2000.

Analiza wszystkich powyższych dokumentów, okoliczności ich powstania i podpisania, winna dać odpowiedź na to, czy oskarżona – jako osoba m. in. sprawująca kontrolę i bezpośredni nadzór nad pracownikami działu kredytów, a także zobowiązana do przeprowadzania kontroli wstępnych i bieżących dotyczących kondycji ekonomicznej kredytobiorcy – miała możliwość, przy zachowaniu należytej staranności i wykonywaniu należycie swoich pracowniczych obowiązków, powiadomienia członków zarządu o takich okolicznościach (fakcie zadłużenia kredytobiorcy oraz przeznaczenia pozyskanej kwoty kredytu, wbrew treści zawartej umowy, na spłatę wcześniejszego zadłużenia), które mogły mieć

wpływ na udzielenie bądź wstrzymanie udzielonego już wsparcia finansowego klientowi, zwłaszcza gdy zważy się na treść § 30 Regulaminu Kredytowania (...) w G. (k. 71-95 załączonych akt Ds), zgodnie z którym ujawnienie zaistniałych nieprawidłowości nawet na etapie kontroli następczej działu podległego oskarżonej stwarzało możliwość podjęcia przez bank działań zmierzających do wypowiedzenia umowy kredytowej.

Podkreślić należy, że na Sądzie orzekającym spoczywa obowiązek oparcia ustaleń faktycznych na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, przy czym Sąd ten ma obowiązek mieć na względzie wszystkie okoliczności ujawnione i istotne dla sprawy, co ma szczególne znaczenie, gdy zachodzą w zebranych materiale dowodowym istotne różnice, winien różnice te i sprzeczności wyjaśnić. Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego bowiem jedynie wtedy, gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk),
- b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk),
- c) jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk).

W ocenie Sądu Okręgowego wymogi te nie zostały w niniejszej sprawie zachowane i koniecznym jest ponowne rozpoznanie sprawy i wyjaśnienie powyższych kwestii.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonej M. S. przekazał Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie w jakim niezbędne to będzie dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, przy czym niewątpliwie niezbędne będzie wyjaśnienie wszystkich wskazanych wyżej kwestii.

Nie przesądzając rozstrzygnięcia w przedmiocie winy oskarżonej należy stwierdzić, iż właściwie zgromadzony materiał dowodowy powinien być przez Sąd poddany wnikliwej ocenie, przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i zasad logicznego rozumowania, pozwalającej na ustalenie bądź wykluczenie istnienia przesłanek odpowiedzialności oskarżonej w zakresie zarzucanego jej przestępstwa, zaś wyniki analizy materiału dowodowego przez Sąd I instancji powinny zaś znaleźć odzwierciedlenie w miarę potrzeby w pisemnych motywach wyroku, zgodnie z treścią art. 424 § 1 i 2 kpk oraz uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej.